

## **Część druga poradnika**

### **Co powinni wiedzieć rodzice i opiekunowie**

Rozpoczęcie przez dziecko szkolnej edukacji jest w każdej rodzinie ogromnym wydarzeniem. Dziecku i rodzicom przybywają nowe obowiązki. Często jedni i drudzy czują się przytłoczeni nową sytuacją i nie potrafią odnaleźć się w zmienionej rzeczywistości.

Trzeba od początku pamiętać, że to dziecko rozpoczyna naukę, a nie mama, tata czy dziadek. Opiekunowie powinni mądrze kierować postępowaniem dziecka, a nie wyręczać je w obowiązkach. Nikt nie rodzi się dobrym uczniem. Dobrego ucznia trzeba sobie wychować.

W pierwszych dniach i tygodniach pobytu w szkole dziecko będzie oczekiwało od nas pomocy. Często będzie zadawało pytania: Co mam przynieść jutro na zajęcia? Co mam zadane? Czy mam zabrać farby czy kredki?

Na te pytania trzeba cierpliwie odpowiadać, pokazując, w jaki sposób dziecko może to sobie notować i u którego kolegi może szukać pomocy. Stopniowo, ale cierpliwie i konsekwentnie trzeba przyzwyczajać dziecko do tego, że to ono musi pamiętać o swoich szkolnych obowiązkach, uważać na zajęciach i zapamiętywać informacje.

Nasze rady:

- Nie sprowadzajcie kontaktu z dzieckiem do przekazywania mu nakazów i zakazów, do wypełniania woli dorosłych, do bycia posłusznym. Dziecko oddzieli wtedy świat dorosłych od własnego i w miarę upływu czasu porozumienie stanie się niemożliwe. Jeśli dziecko jest wychowywane jedynie do bycia posłusznym, nie nawiąże kontaktu z nauczycielem. Szkoła będzie dla niego miejscem, w którym należy wypełniać nakazy i zakazy, niczym więcej. Znacząca stanie się jedynie grupa rówieśnicza.
- Starajcie się tak kierować dzieckiem, aby rozumiało wasze intencje, aby uczyło się patrzeć na świat oczami dorosłych, przyjmować ich punkt widzenia. Wtedy świat dziecka i rodziców będzie stale się przybliżał. Tak wychowywane dziecko będzie postrzegało nauczyciela i szkołę jako wartość. Dbajcie jednak przy tym o społeczne kontakty dziecka z rówieśnikami. Brak równowagi w tych kontaktach może spowodować, że dziecko będzie dobrze komunikowało się z dorosłymi, a nie będzie potrafiło nawiązać kontaktów z kolegami.
- Rozmawiajcie z dzieckiem. Dzięki rozmowie podczas spaceru, zabawy, wspólnej pracy domowej poznacie lepiej jego obawy i potrzeby związane ze szkołą. Będziecie mogli w odpowiednim momencie podać mu pomocną dłoń.
- Potrzeba sensu własnej aktywności należy do podstawowych potrzeb ludzkich. Dla dziecka sens jego aktywności w szkole może być początkowo niejasny. Wyjaśniajcie dziecku sens jego działań, odnoście go do teraźniejszości i do przyszłości.
- Doceniajcie sukcesy, nawet te najdrobniejsze i nie róbcie tragedii z porażek. Omawiajcie z dzieckiem przyczyny niepowodzeń i wypracowujcie sposoby zapobiegania im. Dziecko nabierze w ten sposób pewności siebie i nie będzie się bało popełniania błędów.
- Nie żałujcie dziecku pochwał za każdą dobrze wykonaną pracę. Pochwały nie tylko sprawiają dzieciom radość, ale są także zachętą do większego wysiłku.
- Kary i nagrody kształtują jedynie motywację zewnętrzną. Pozwólcie dziecku być samodzielnym. Samodzielność pozwala odczuć dumę z własnych osiągnięć.
- Zachęcajcie dziecko do eksperymentowania, ponieważ eksperymentowanie rozwija rozumowanie, wiedzę i umiejętności.

### **Jak pomagać, by nie szkodzić?**

- Pomoc nie powinna polegać na wyręczaniu dziecka. Tylko aktywność własna rozwija, usamodzielnia i sprawia, że dziecko dojrzewa nie tylko fizycznie, ale także psychicznie. Zbyt duża pomoc w nauce opóźnia samodzielność.

- Pomoc nigdy nie powinna sprowadzać się do robienia za dziecko, ale zawsze z dzieckiem. Przyzwyczajenie dziecka do wyręczania go w szkolnych obowiązkach sprawi, że straci ono wiarę w siebie, obniży motywację do pracy i będzie myślało, w jaki sposób osiągnąć jak najlepszą ocenę jak najmniejszym kosztem.
- Duża pomoc ze strony rodziców sprawia, że dziecko nabiera podobnych oczekiwań wobec innych. Uważa, że wszyscy powinni mu pomagać, a samo nie poczuwa się do żadnych bezinteresownych zachowań. Sprzyja to kształtowaniu postaw egoistycznych.

Jak wykazują badania, sukces dziecka w szkole, zwłaszcza w początkowym okresie nauki, w bardzo dużym stopniu zależy od rodziców. To Wy możecie wychować dobrego ucznia. Potrzebne jest do tego mądre kierowanie dzieckiem i własny przykład.

Pomagając dziecku wykonywać zadania domowe, możecie nauczyć je systematyczności, odpowiedzialności, wytrwałości, rozwinąć indywidualne zainteresowania. Nawiążecie z nim bliższe więzi na innej niż dotychczas płaszczyźnie. Podczas wspólnej pracy macie szansę zobaczyć swoje dziecko w roli ucznia, uczonego, odkrywcy. Słuchajcie go i okazujcie mu szacunek. Wtedy uwierzy w siebie i będzie szczęśliwe.

I na koniec. Nie zapominajcie, że Wasze dziecko powinno mieć codziennie czas na zabawę. Nawet kosztem dodatkowych zajęć. To właśnie zabawy w dużym stopniu rozwijają wyobraźnię, emocje i postawy społeczne.

Zabawy, a nie siedzenie przy komputerze!